

Sygn. akt II Ca 571/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Puchalska (spr.)
Sędziowie:	SSO Elżbieta Siergiej SSR del. Jacek Stypułkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsłowicz

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko B. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 3 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 2276/12

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powód E. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego B. B. kwoty 2.888,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone w czasie zleconych pozwanemu prac remontowych w mieszkaniu powoda przy ul. (...) w B.. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W dniu 25 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2888,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2012r. oraz kwotę 636,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany B. B. w sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa w całości. Przyznał fakt zawarcia umowy o dzieło w zakresie prac remontowych w ww. mieszkaniu, ale podniósł, że nie spowodował w

mieszkań powoda żadnych szkód, a do dwóch awarii w remontowanym mieszkaniu skutkujących zalaniem piwnic doszło wskutek niefachowości innych osób podejmujących tam czynności.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, iż strony zawarły ustną umowę o dzieło, której przedmiotem miało być wykonanie prac w dwóch łazienkach wraz z malowaniem ścian i sufitów oraz prace na balkonie, przy czym już w czasie wykonywania prac strony określiły na piśmie zakres prac. Za wykonanie tych prac strony uzgodniły wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 5600 zł. B. B. rozpoczął wykonywanie prac w połowie listopada 2011r. W tym czasie w mieszkaniu pracowali również m.in. ekipa hydraulików wspólnoty mieszkaniowej, która m.in. skuwała starą glazurę oraz elektryk wykonujący instalację elektryczną w łazienkach. Na skutek nieporozumień z E. K. powstałych w związku z zaistniałymi w mieszkaniu awariami instalacji wodno-kanalizacyjnej B. B. nie dokończył zleconych prac w około 5% i w dniu 2 marca 2012r. był ostatni raz w mieszkaniu powoda. W ciągu kolejnych 13 dni w okresie od 15 marca 2012r. do 21 marca 2012r. doszło do dwóch awarii sieci wodnej, wskutek których doszło do zalania piwnic znajdujących się pod mieszkaniem powoda. Nadto zaistniała konieczność wymiany grzejnika łazienkowego, który został zdemontowany przez inną ekipę zatrudnioną przez powoda w mieszkaniu, zaś tymczasowo zamontowany przez B. B., a który okazał się być trwale zabrudzony i nadto pozbawiony niezbędnych do zamocowania elementów. Wymiana grzejnika kosztowała 361,41 zł, zaś usunięcie awarii sieci wodno-kanalizacyjnej 2527,20 zł.

Sąd i instancji ustalił, iż przed Sądem Rejonowym w Białymstoku pod sygn. akt I C 1896/12 toczy się postępowanie z powództwa B. B. przeciwko E. K. o zapłatę brakującego wynagrodzenia za prace remontowe wykonane w mieszkaniu pozwanego przy ul. (...) w B.. W dniu 5 marca 2013r. w sprawie zapadł nieprawomocny wyrok zasądający od E. K. na rzecz B. B. kwotę 3010 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2012r.

Powód opierał powództwo na twierdzeniu, że pozwany wykonał nieprawidłowo prace związane z montażem kaloryfera, jak też zamontowaniem podwieszanego sedesu czym doprowadził do dwóch awarii, których skutkiem było zalanie piwnic, natomiast pozwany wskazał, że jedynym elementem do którego wady się poczuwa jest ewentualnie przeciek przy stelażu w ubikacji. Grzejników natomiast zgodnie z umową nie zdejmował, a jedynie jeden z nich zawiesił po tym jak zdjęli go hydraulicy. Pozwany wskazywał, że roszczenia powoda co do rzekomych usterek pojawiły się dopiero, gdy on wniósł pozew przeciwko niemu o zapłatę zaległego wynagrodzenia, a wcześniej go o tym nie informował.

Zdaniem Sądu I instancji powód nie udowodnił roszczenia. Dowody z zeznań świadków przesłuchanych na wniosek powoda Sąd Rejonowy uznał za nie dające podstaw do uwzględnienia powództwa. Zeznanie żony powoda uznał za niewiarygodne, zaś zeznania pozostałych świadków za zbyt ogólne i nie dostarczające informacji na temat tego, kto nieprawidłowo wykonał prace. Jednocześnie z zeznań niemal wszystkich świadków wynikało, że pozwany nie był jedynym wykonawcą robót remontowych u powoda. Powód złożył do akt sprawy faktury za naprawę i wykonanie usługi hydraulicznej oraz ułożenie glazury po awariach oraz za montaż grzejnika, niemniej w żaden sposób nie wykazał, by prac tych musiał dokonywać z winy pozwanego. Dodatkowo Sąd I instancji miał na uwadze to, że między stronami istnieje dość silny konflikt na tle przedmiotowej umowy (akta Ds. 1054/12) co było sygnałem do tego, by do wyjaśnień i zeznań obydwu stron podchodzić z dystansem. Powód nie wykazał, że to pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powoda. Nie udowodnił w wystarczającym stopniu ani nienależytego wykonania zobowiązania, ani związku przyczynowo-skutkowego między tymi dwoma czynnikami, wobec czego Sąd Rejonowy oddalił powództwo na podstawie art. 471 k.c. i art. 6 k.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją powód zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, jak również prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1. naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez:

a) błędne uznanie, iż to na powodzie spoczywał w procesie obowiązek wykazania, że prace naprawcze, które zostały wykonane na jego zlecenie, po czynnościach wykonywanych przez pozwanego wynikały z zawinionego działania pozwanego polegającego na nienależytym wykonaniu umowy, w sytuacji gdy ciężar dowodu spoczywał w tym względzie na pozwanym, zaś ten ograniczył się w zasadzie do zaprzeczenia części twierdzeń bez złożenia jakichkolwiek wniosków dowodowych,

b) bezpodstawne uznanie, że powód nie wykazał nienależytego wykonania umowy przez pozwanego i związku między tym nienależytym wykonaniem umowy a powstałą szkodą w sytuacji, gdy znaczna część prac remontowych wykonywana była wyłącznie przez pozwanego bez ingerencji osób trzecich i tylko on mógł być odpowiedzialny za stan wykonania tych robót i tylko jemu można było przypisać odpowiedzialność za powstałą szkodę;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień i zeznań pozwanego w powiązaniu z zeznaniami świadka M. P. (1) oraz powoda i wyciągnięciu z nich nielogicznych i sprzecznych ze sobą wniosków, a objawiającej się w:

- uznaniu, że „w okresie kolejnych 13 dni w okresie od 15 marca 2012 roku do 21 marca 2012 roku doszło do dwóch awarii sieci wodnej, wskutek których doszło do zalania piwnic znajdujących się pod mieszkaniem powoda” wobec zeznań samego pozwanego, który na rozprawie dniu 7 grudnia 2012r stwierdził, że „moment rozszczelnienia się grzejnika nastąpił w przedostatnim dniu pobytu pozwanego u Pana K.”, zaś na rozprawie w dniu 20 marca 2013 roku zeznał, że „2 marca 2012r otrzymałem 2 telefony od powodu. Pierwszy o godzinie 20 z żądaniem obniżenia setdesów. Drugi telefon między 20.30, a 21.00 powód kazał przyjechać na M., powód powiedział, że woda wylewa się z grzejnika”. Z zeznań tych wynika, że do pierwszej awarii doszło jeszcze podczas prac wykonywanych przez pozwanego, a ponadto „okres kolejnych 13 dni” jest dłuższy niż odstęp czasu między 15 marca a 21 marca 2012 r. Sąd I instancji ewidentnie pomylił okres wystąpienia awarii z okresem ich usunięcia przez firmę (...) z okresem ich usunięcia przez firmę (...), który został stwierdzony w dokumencie stanowiącym załącznik do faktury VAT. Wniosek Sądu jest nie tylko nielogiczny, ale i całkowicie oderwany od analizowanego materiału dowodowego.
- stwierdzeniu, że zeznania M. P. (1) „nie dostarczają pewnej informacji na temat tego, kto te prace nieprawidłowo wykonał. Zaś niemal z każdych powołanych zeznań wynika, że pozwany nie był jedynym wykonawcą robót remontowych u powoda” wobec wyjaśnień samego pozwanego, który po pierwsze na rozprawie w dniu 20 marca 2013 stwierdził, że „jedynym elementem, do którego ewentualnie wady się poczuwam jest przeciek przy stelażu w ubikacji”, a także na pytania pełnomocnika powoda zeznał, że „w ubikacji wykonałem doprowadzenie do stelażu, zaś przy wykonywaniu tych prac jak ostatecznie przyznał pozwany „nikt z nim nie pracował”, a stelaż zabudował po 7 dniach. Zeznania te tj. M. P. (1), jako naoczny świadek, stwierdzające istnienie wady w wykonanych pracach hydraulicznych pod zabudowanym stelażem na sedes i pozwanego który przyznaje, że prace te wykonał i podczas wykonywania tych prac nikt nie przebywał z innymi ekipami w mieszkaniu powoda jednoznacznie potwierdzają, że wyłącznie odpowiedzialnym za jakość tych prac był pozwany. Z kolei jego zeznania, jakoby przeprowadzał próbę szczelności i napuścił wodę do spłuczki na okres 6-7 dni woda nie ciekła nie polegają na prawdzie i są złożone wyłącznie na użytek niniejszego postępowania. Gdyby faktycznie pozwany przeprowadził próbę szczelności, to nastąpiłby przeciek jeszcze zanim na stałe zabudował płytami GK i glazurą wykonany stelaż. Skoro przeciek ewidentnie nastąpił z miejsca wykonania prac przez pozwanego, a nikt nie miał

do tego miejsca dostępu, bo pozwany na stałe je zabudował to logiczny i oczywisty jest wniosek, że odpowiedzialność za wadę ponosi pozwany;

- przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód nie zgłaszał usterek pozwanemu w sytuacji, gdy sam pozwany przyznaje, że powód do niego dzwonił 2 marca 2012 r. zgłaszając przeciek. Zgłoszenie kolejnego przecieku wobec odmowy przyjazdu pozwanego na miejsce prac i lekceważeni powoda było całkowicie irracjonalne i niecelowe. Pozwany nie dość, że nie potrafił wykonać należycie prac to i nie był w stanie ich naprawić.*

3) art. 233 § k.p.c. poprzez pozbawioną logicznych podstaw pozytywną ocenę wyjaśnień i zeznań pozwanego, oderwaną od zasad doświadczenia życiowego, które nakazywały niezwykle starannie i z zachowaniem dużej dozy ostrożności oceniać zeznania pozwanego jako wykonawcy robót, bezpośrednio zainteresowanego wynikiem sprawy. Ocena tych zeznań winna być dokonana w przyzmacie ich wiarygodności nie tylko w zakresie deklaracji zdarzeń jakie miały miejsce podczas wykonywania robót, ale także innych okoliczności podawanych przez pozwanego, a być może nie mających ścisłego związku z istotą sporu.

4) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 238 § 2 k.p.c. poprzez nieuzasadnione zdeprecjonowanie dowodu z zeznań samego powoda oraz jego żony, które Sąd uznał za ogólnikowe, niekonsekwentne, zawierające rozbieżności co do istotnych kwestii, w sytuacji gdy Sąd I instancji dokonując tej oceny sam dopuścił się owej ogólnikowej, a nie konkretnej oceny nie potrafił jednoznacznie i szczegółowo określić w jakim zakresie zeznania powoda i jego żony były sprzeczne czy niekonsekwentne. Ocena zeznań powinna być jednoznaczna i szczegółowa tak aby zarówno strony procesu, jak i Sąd II instancji był w stanie zweryfikować ocenę Sądu I instancji.

5) art. 233 § 1 k.p.c. pominięcie podczas wyrokowania materiału dowodowego zebranego w toku postępowania syn. akt I C 1896/12 mimo, iż Sąd I instancji z tymi aktami się zapoznawała – co przyznał podczas posiedzenia Sądu oraz powołując się na nie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a akta te zawierały m.in. zeznania nie słuchanego w toku postępowania świadka J. P., mające znaczenie dla oceny zachowania pozwanego jako „fachowca” w wykonywaniu prac hydraulicznych.

Wskazując na powyższe wniósł o:

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa zgodnie z żądaniem pozwu,*
- 2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa prawnego za instancję odwoławczą,*
- 3. połączenie do rozpoznania sprawy niniejsze ze sprawą toczącą się w postępowaniu apelacyjnym, a dotyczącą postępowania sygn. akt I C 1896/12 z uwagi na ścisły związek dwóch orzeczeń wydanych w tych sprawach i istotnych sprzeczności w rozumowaniu i wyrokowaniu przez Sąd I instancji,*
- 4. podtrzymał wniosek dowodowy z pkt 2 i 3 pisma procesowego z dnia 02.04.2013 r. jako mający znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień i zeznań pozwanego.*

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne z tym, że w ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć, iż pozwany przyznał okoliczność nienależytego wykonania zobowiązania, jeśli chodzi o

podłączenie rury doprowadzającej wodę do spłuczki w toalecie. Ponadto Sąd I instancji błędnie przyjął, iż to powód powinien był wykazać, że prac naprawczych musiał dokonywać z winy pozwanego. Niemniej jednak zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada prawu.

W przypadku roszczenia opartego na art. 471 k.c. muszą zaistnieć kumulatywnie trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, a mianowicie: niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania, poniesienie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy między niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Ciężar dowodu tych okoliczności spoczywa na wierzycielu. Jednakże nawet udowodnienie wszystkich trzech przesłanek odpowiedzialności kontraktowej nie skutkuje uwzględnieniem roszczenia, gdyż wówczas dłużnik może zwolnić się z odpowiedzialności wykazując brak winy w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania. Przepis art. 471 k.c. wprowadza domniemanie prawne winy dłużnika, wobec czego wierzyciel nie musi udowadniać odpowiedzialności dłużnika za okoliczności, z których wynika szkoda. Dlatego też błędny jest wniosek Sądu I instancji, iż to na powodzie spoczywał ciężar dowodu winy pozwanego w nienależytym wykonaniu umowy. W dalszych wywodach Sąd Rejonowy prawidłowo jednak wskazał na przesłanki odpowiedzialności kontraktowej oraz na rozkład ciężaru dowodu i po dokonaniu wszechstronnej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie doszedł do trafnego wniosku, iż powództwo jest bezzasadne.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko skarżącego, że jeśli chodzi o szkodę związaną z awarią złączki przy rurze doprowadzającej wodę do spłuczki w toalecie, to pozwany przyznał, iż ewentualnie poczuwa się do szkody w tym zakresie. Niemniej jednak powód nie wykazał wysokości szkody związanej z tą usterką. Z faktury VAT (k. 9) złożonej do akt sprawy wynika, że koszt naprawy i wykonania usługi hydraulicznej oraz ułożenia glazury po usuwanych awariach wyniósł łącznie 2527,20 złotych brutto, przy czym nie wiadomo, jakiej wartości były poszczególne prace, w tym jaki był koszt usunięcia awarii złączki przy rurze doprowadzającej wodę do spłuczki. Jak wynika zaś z uzasadnienia pozwu i zakresu robót awaryjnych dołączonego do pozwu, przedmiotem umowy zawartej z J. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) w C. był szereg robót, w tym usuwanie usterek hydraulicznych w kuchni, ubikacji i w łazience. Faktura VAT jest na tyle ogólna, iż w oparciu o nią nie jest możliwe ustalenie kosztów usunięcia awarii złączki przy rurze doprowadzającej wodę do spłuczki. Jednocześnie zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż koszt usunięcia awarii spłuczki polegający na demontażu stelaża wraz ze spłuczką i ponowny montaż stelaża po usunięciu awarii, nie może wynosić aż 2527,20 złotych. Pozwany kwestionował wysokość kosztów usunięcia awarii podnosząc, iż faktura VAT złożona do akt sprawy najprawdopodobniej obejmuje koszt wszystkich prac wykończeniowych, jakich on nie zdążył ukończyć, a jakie wykonała kolejna ekipa remontowa. Skoro zatem powód nie wykazał wysokości szkody związanej z awarią złączki przy rurze doprowadzającej wodę do spłuczki, to powództwo w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i wnioski Sądu Rejonowego co do przecieku powstałego przy przyłączeniu kaloryfera w kuchni. Powód nie wykazał, że pozwany wykonywał w kuchni jakiegokolwiek prace hydrauliczne związane z kaloryferem. Pozwany zaprzeczał, by do jego zadań należało zdejmowanie i mycie grzejników. Również przesłuchana w charakterze świadka H. K., żona powoda, nie przypominała sobie, czy pozwany miał zdejmować i czyścić grzejniki. Zeznania tego świadka w części, w której wskazała, iż pozwany wykonywał czynności przy grzejniku w kaloryferze są w ocenie Sądu Okręgowego niewiarygodne, gdyż z materiału dowodowego nie wynika, by w ramach umowy o dzieło łączącej strony pozwany miał zajmować się grzejnikiem w kuchni. Jednocześnie z zeznań świadka M. P. (1) wynika, że to ten świadek zdejmował grzejniki, na miejscu je czyścił i zakładał z powrotem. Powód nie wykazał również, że to pozwany uszkodził grzejnik łazienkowy, co skutkowało koniecznością zakupu nowego. Pozwany zaprzeczał, jakoby to on uszkodził grzejnik w łazience, a powód nie przedstawił na tę okoliczność wiarygodnego dowodu.

Sąd Okręgowy podziela ocenę zeznań powoda i jego żony przeprowadzoną przez Sąd I instancji. Zeznania te nie były konsekwentne, zawierały istotne rozbieżności, były ogólne i na ich podstawie nie można ustalić, kiedy konkretnie doszło do awarii. Zgłoszony na tę okoliczność świadek M. P. (2) nie był stanie podać konkretnej daty awarii. Jak zeznał, do zalania jego piwnicy doszło „dwa razy, latem”, „była wtedy ładna pogoda”, co prowadzi do wniosku, że do awarii mogło dojść w okresie znacznie późniejszym, niż twierdzi powód. Powód wskazywał, iż do awarii doszło w okresie od 15 marca 2012 roku do 21 marca 2012 roku, podczas gdy z faktury VAT złożonej do akt sprawy wynika, że data

wykonania usługi to 17 kwietnia 2012 roku. Faktura została wystawiona w dniu 17 kwietnia 2012 roku i taką samą datę wskazano w fakturze jako datę sprzedaży, czyli wykonania usługi. Nie można również tracić z pola widzenia, że do zakupu grzejnika łazienkowego doszło dopiero w dniu 23 kwietnia 2012 roku (k. 10). Co istotne, z zeznań świadka M. P. (1) wynika, że miał razem z ojcem dokończyć nieukończone prace. Dopiero w trakcie wykonywania przez nich robót okazało się, że część prac wykonanych wcześniej przez kogo innego zostało wykonanych nieprawidłowo, co skutkowało koniecznością dokonania poprawek. Zdaniem Sądu Okręgowego treść zeznań tego świadka nie wskazuje na to, by do zawarcia umowy między powodem a J. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) doszło z uwagi na fakt wystąpienia nagłych awarii. Do zawarcia umowy z kolejną ekipą remontową doszło z uwagi na nieukończenie prac przez pozwanego, a dopiero w trakcie wykonywania robót wykryto usterki, przy czym nie ma dowodu na okoliczność, że szkoda doznana przez powoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego, poza przeciekiem przy stelażu w ubikacji. Pozwany na rozprawie w dniu 20 marca 2012 roku potwierdził, iż jedyną ustereką, do której się poczuwa, jest przeciek przy stelażu w ubikacji, niemniej, jak wskazano powyżej, powód nie udowodnił wysokości szkody w tym zakresie.

W świetle powyższego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony. Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Jeśli zdaniem skarżącego zaistniała konieczność przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka J. P., to strona powodowa reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika powinna była zgłosić stosowny wniosek dowodowy. Okoliczność, iż świadek ten został przesłuchany w sprawie o sygn. akt I C 1896/12 Sądu Rejonowego w Białymstoku pozostaje bez znaczenia, gdyż z uwagi na zasadę bezpośredniości dowód ten powinien zostać przeprowadzony w niniejszej sprawie bezpośrednio przez Sądem meriti, na wniosek strony, nie zaś z urzędu.

Reasumując należy stwierdzić, iż wersja przedstawiona przez pozwanego jest w kontekście materiału dowodowego wiarygodna, tym bardziej, że roszczenia powoda co do usterek pojawiły się dopiero po wytoczeniu przez pozwanego powództwa o zapłatę zaległej części wynagrodzenia za wykonane prace.

Wnioski dowodowe zawarte w apelacji, stanowiące powielenie wniosków zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2013 roku i sprowadzające się do zażądania pełnej dokumentacji medycznej pozwanego z placówek medycznych, w których leczył się pozwany, Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 227 k.p.c., jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji.